

Przemysław Gołyński
rzecznik prasowy posła Andrzeja Piąta.

Okręg nr 41 szczeciński Twojego Ruchu został w ostatnich miesiącach mocno doświadczony, przez działania Zarządu Krajowego Twojego Ruchu. Przypomnę, iż 15 listopada 2013 r. otrzymaliśmy informacje o rozwiązaniu naszego, jednego z największych w kraju, okręgów Twojego Ruchu. Zgodnie ze statutem członkowie, rozwiązanej struktury musieli w ciągu 14 dni wysłać oświadczenie woli o chęci pozostania w partii. Większość osób, które pomimo wrogiego zachowania Zarządu Krajowego postanowiła pozostać w partii, złożyła w moim biurze stosowne oświadczenie woli, a ja wraz z członkami rozwiązanego Zarządu Okręgu wysłaliśmy te oświadczenia woli w dniu 29 listopada 2013 mailowo, na wskazany przez Komisarza adres (po konferencji prasowej, na której zaprezentowaliśmy dziennikarzom listy z tymi oświadczeniami).

Tę jednoznaczną manifestację zaufania do starego Zarządu Okręgu, Komisarz postanowił wykorzystać do rozprawienia się z większością działaczy naszego okręgu. 12 grudnia podjął uchwałę o nieuznaniu przesłanych mu oświadczeń woli, ponieważ według niego nie był w stanie ich zweryfikować. Wcześniej wysłał do części członków partii pismo z zaproszeniem na spotkanie "komisji rekomendacyjnej" (bez podania celu jej powołania oraz sankcji jakie mogą spotkać osoby, które w określonych dniach się na nią nie stawiają). Po oburzeniu jakie powołanie tej komisji wywołało Komisarz potwierdził dziennikarzowi Radia Szczecin "że statut nie przewiduje takiej komisji, ale zaznacza, że 6-osobowa grupa pełni jedynie funkcję doradczą, a spotkanie nie jest obowiązkowe". Uchwała podjęta przez komisarza de facto wyrzucała z partii prawie 170 działaczy. Moim zdaniem Komisarz nie zadał sobie żadnego trudu, aby zweryfikować oświadczenia woli, o ile miał wątpliwości co do ich prawdziwości. Po zapoznaniu się z uchwałą Komisarza oraz uzasadniającą ją kuriozalną opinią prawną sporządzoną w (sic!) warszawskiej kancelarii, postanowiłem odwołać się od tej uchwały do Zarządu Krajowego (taką ewentualność przewiduje statut - daje 30 dni Zarządowi Krajowemu na rozpatrzenie odwołania). Stosowne pismo wraz z miażdżącą opinią, tym razem kancelarii ze Szczecina wysłałem mailem oraz listownie 23 grudnia 2013 r.

Na odpowiedź czekałem aż do piątku 31 stycznia 2014 r., gdy już wiedziałem, iż w niedzielę 2 lutego 2014 r. odbędą się wybory do władz okręgowych i wojewódzkich. Uchwała Zarządu Krajowego z 30 stycznia 2014 oddała moje odwołanie, czym pozbawia prawa udziału w wyborach zdecydowaną większość członków naszego Okręgu. Co ciekawe, według Komisarza zostałem jako jeden z niewielu zweryfikowany pozytywnie, ale nie poprzez wysłanie oświadczenia woli w dniu 29 listopada, tylko dzięki rozmowie z Komisarzem jaka miała miejsce 10 grudnia. Cytuję pismo Komisarza: "Na spotkaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. osobiście oświadczył Pan wolę pozostania w strukturach partii Twój Ruch, a zatem nie mam wątpliwości co do zachowania procedur w Pana przypadku. Wykierowanie wiadomości na Pana adres mailowy było błędem."

Problem w tym, iż termin zgodnie ze statutem złożenia oświadczenia woli minął 29

listopada, więc nie mogłem złożyć takiego oświadczenia 10 grudnia, bo wtedy już nie byłem według interpretacji Komisarza członkiem partii i nie obejmowała mnie wtedy procedura z oświadczeniem woli.

Ponieważ podobnie jak większość z wyrzuconych z partii członków Twojego Ruchu nie zgadzam się z taką interpretacją, a także z decyzją Zarządu Krajowego podtrzymującą uchwałę Komisarza, dlatego też skorzystam z paragrafu 15 statutu partii Twój Ruch i odwołam się do sądu powszechnego.

Jednocześnie zawieszę swoje członkostwo w Klubie Poselskim Twojego Ruchu do czasu rozstrzygnięcia przez sąd tej sprawy. Będę walczył o godność ludzi, którzy działali w tej partii od samego początku, którzy włożyli wiele wysiłku i własnego czasu dla jak najlepszego wyniku partii Twój Ruch w naszym okręgu. Chciałbym zaznaczyć, że nie robię to dla własnego interesu, ponieważ otrzymałem ofertę zostania wiceprzewodniczącym władz wojewódzkich.

Ufam ludziom z którymi współpracowałem od pierwszego spotkania entuzjastów Janusza Palikota na Żubrów w październiku 2011 roku. Zarówno ja, jak i ci ludzie uwierzyliśmy w hasło Stop Obłudzie, w ruch społeczny, który miał zmienić zabetonowaną scenę polityczną. Niestety od jakiegoś czasu w miejsce działaczy społecznych przychodzą zawodowi politycy, odrzuceni w innych partiach. W tych okręgach, gdzie sprawność medialna i manipulacyjna wystarczały, aby przejąć struktury Twojego Ruchu, przejęcie to odbywało się w sposób pokojowy podczas procesu głosowania. W naszym okręgu ze względu na porażkę osoby, która miała dokonać przejęcia naszych struktur, Zarząd Krajowy wykonał to w sposób drastyczny - rozwiązał struktury. Kolejne kroki miały tylko na celu pozwienie zdecydowanej mniejszości przejąć władzę wbrew większości członków naszego okręgu. Jedyнным sposobem okazało się prawnie wątpliwa uchwała Komisarza wyrzucająca z partii prawie 170 członków partii.

Trudno mi pogodzić się z faktem, iż obłuda i brak poszanowania dla demokracji wdarła się także w szeregi Twojego Ruchu.